Przedpłata wraz z przesełką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

Pismo tygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wychodzi co Poniedziałek w objętości pół arkusza.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Nr. 6. Poniedziałek, dnia 10. Marca 1879. VI. rocznik.

O potrzebie istnienia kilku towarzystw zaliczkowych w jednéj miejscowości.

Piérwsze Walne Zgromadzenie Związku stowarzyszeń uchwaliło dnia 29. września 1874. na III. posiedzeniu następującą rezolucyą:

„Poleca się Wydziałowi Związku, aby dołożył wszelkich starań do utworzenia nowych stowarzyszeń zaliczkowych w ten sposób, aby w każdym powiecie sądowym istniało przynajmniéj jedno stowarzyszenie zaliczkowe.“

Poleceniu temu czyni Patronat, o ile na to środki starczą, zadość. Od roku 1874. do połowy roku 1878. przybyło 48 towarzystw przeważnie z inicyatywy Patronatu, wszelako na 172 powiatów sądowych znajdują się według ostatniego „Rocznika“ tylko w 72 powiatach sądowych stowarzyszenia zaliczkowe. Ma zatém jeszcze Wydział Związku széroki tu pole działania.

Z drugiéj jednakowoż strony ciekawe nasuwa nam się zjawisko. Mamy już 7 miejscowości, w których więcéj niż jedno stowarzyszenie zaliczk. istnieje, a mianowicie:

w Białéj (od 2. b. m.)	2	stowarzyszenia	zaliczkowe
w Krakowie	2	„	„
we Lwowie	10	„	„
w Przemyślu	3	„	„
w Sanoku	2	„	„
w Stanisławowie	3	„	„
w Tłumaczu	2	„	„

Pomijamy tu stowarzyszenia, które tylko dodatkowo, obok innych celów dział zaliczkowy prowadzą n. p. stowarzyszenia rzemieślnicze „Gwiazdy“ i te stowarzyszenia urzędnicze (n. p. w Kołomyji), które publicznie prawie się nie manifestują.

Wypada zatém zastanowić się, czy zjawisko to jest prawidłowe i czy należy w jednéj miejscowości więcéj zakładać stowarzyszeń zaliczkowych?

Przedewszystkiém zwrócić wypada uwagę, że uchwała z 29. września 1874., orzekająca, że należy zakładać przynajmniéj po jedném stowarzyszeniu w każdym powiecie sądowym, nie zagradza drogi do zakładania w jednym powiecie, a nawet w jednéj miejscowości więcéj towarzystw zaliczkowych.

Ze względu jednak na dobro powszechne należy baczyć, aby nie otwiérać za wiele źródeł kredytu ludności, gdyż jak brak zdrowego kredytu jest szkodliwym, tak więcéj jeszcze podkopującém kredyt i rujnującém dobrobyt jest dostarczanie zbyt wielu źródeł kredytu zwłaszcza społeczeństwu, jak nasze, nie dość oględnemu, a raczéj lekkomyślnemu. Jeszcze gorzéj rzecz się przedstawi, jeśli społeczeństwu temu pozwolimy równocześnie z kilku źródeł kredytu korzystać bez wzajemnéj kontroli, co zbyt często następstwem być może konkurencyi kilku zakładów pożyczkowych w jednéj miejscowości. Stąd téż uchwaliło Walne Zgromadzenie Związku w przezorności swéj jeszcze 11. czerwca 1876., co następuje: „Stowarzyszeniom zaliczkowym o nieograniczonéj poręce zaleca się zachować zasadę, ażeby członkowie należący do jednego stowarzyszenia zaliczkowego lub kredytowego o nieograniczonéj poręce, nie mogli dowolnie należéć do innego podobnego stowarzyszenia, i w tym celu wzywa się Patrona, ażeby zmieniono statut wzorowy w sposób odpowiedni“. Mybyśmy zaś pragnęli rozszérzyć tę zasadę do wszelkich stowarzyszeń zaliczkowych, bez względu na porękę, którą w obec wierzycieli stowarzyszenie przyjęto, i tylko z tém zastrzeżeniem przyznać możemy, iż może w jednéj miejscowości więcéj niż jedno istnieć stowarzyszenie zaliczkowe, jeśli warunki, o których poniżéj mowa, temu sprzyjają. Każde stowarzyszenie zaliczkowe powinno bowiem zaspakajać wszelkie potrzeby kredytu osobistego swoich członków, bo inaczéj nie odpowiada swemu zadaniu.

Chcąc zaś temu zadaniu odpowiedzieć, musi stowarzyszenie ograniczyć się tak co do terytoryum, na które działa, jakotéż i co do liczby członków, dla których istnieje. Stąd téż nie pochwalamy ani stowarzyszeń, których liczba członków jest zbyt wielką, ani stowarzyszeń, których członkowie na wielkiéj przestrzeni terytoryalnéj są rozprószeni. Skąd bowiem mogą się ci człon-

kowie tak dobrze znać wzajemnie, ażeby z całą świadomością umieli wybrać zarząd z najgodniejszych i najodpowiedniejszych zarazem członków? skąd ten zarząd może tak dokładnie znać stosunki ekonomiczne członków, aby mógł być ich prawdziwym opiekunem? skąd wreście członkowie, nie znający się wzajemnie, pojmować mogą tak dokładnie solidarność, która jest podstawą istnienia stowarzyszeń, jak tego ich własny interes wymaga? Dla tego twierdzimy, że tylko tak co do liczby członków, jak i okręgu, w którym działają, ograniczone stowarzyszenia mogą przy dobrém kierownictwie odpowiedzieć swemu zadaniu. Stowarzyszenie bowiem powinno stanowić jakby rodzinę — jakby koło dobrych przyjaciół, którzy sobie wzajemnie chcą pomagać i wzajemnie się ratować. W wyborze zatém członków powinne być stowarzyszenia oględne, a gdzie ich zbyt wielu, tam łatwiéj znajdą się i tacy, którzy ze szkodą większości do téj gromady przyjęci zostali. Członkowie ci powinni téż, ile możności, być zbliżeni do siebie stopniem wykształcenia, potrzebami i wymaganiami.

Trzy mogą być więc przyczyny, nakazujące założenie więcéj, niż jednego stowarzyszenia zaliczkowego w jednéj miejscowości:

albo miejscowość ta liczy tak wielu mieszkańców, że ci w jednéw stowarzyszeniu bez zatarcia właściwego charakteru stowarzyszenia pomieścić się nie mogą;

albo miejscowość ta jest tak rozległą, że należy ją terytoryalnie n. p. według dzielnic między stowarzyszenia podzielić;

albo téż tworzy się stowarzyszenia dla poszczególnych klas według zajęć ludności, lub téż dla celów specyalnych.

Zasady te wykluczają wszelką zawiść konkurencyjną, szkodliwą wszystkim konkurentom i zdołają zapewnić zgodne, na porozumieniu oparte działanie wszystkich stowarzyszeń w jednéj miejscowości, przyczém zastosować się powinno zmodyfikowaną przez nas zasadę, uchwaloną dnia 11. czerwca 1876.

Zróbmy teraz przegląd 24 stowarzyszeń znajdujących się w 7 miejscowościach, aby się przekonać, czy powstały według powyższych zasad.

We Lwowie mamy 10 stowarzyszeń zaliczkowych, z których:

Tow. zaliczkowe obl. jest przew. na lud. przem. i handl.
Gal. kasa zal. „ była „ „ „ wiejską okoliczną
Spółka urzędnik. „ jest „ „ urzędn. państwowych
T. urzędn. dróg żel. „ „ „ „ „ kolejowych
Tow. zal. dla roln. „ „ „ „ właśc. większ. posiadł.
Stow. kr. wł. real. „ „ „ „ właścicieli realności
T. zal. urz. poczt. „ „ „ „ urzędnik. pocztowych
Stowarzyszenie oszczędności i kredytu urzędników kolei
Kar. Lud. obl. jest przew. na urzędn. téj kolei;
Stow. wzaj. pom. rękodz. ma prawie zamknięte grono człon., a gal. Zakład zastawn. i kredyt. ma cel zupełnie specyalny.

Okazuje się zatém, że tych 10 towarzystw obok siebie istnieć mogą nie czyniąc sobie wzajemnéj konkurencyi, i owszem wspiérając się wzajemnie radą i pomocą. Należałoby jedynie, aby wzajemność tę utrzymać i zakres działania wzajemnie ograniczyć. I tak baczyć, by należało przedewszystkiém na uchwałę Związku z 11. czerwca 1876.; następnie zaś, aby gal. kasa zaliczkowa przeważnie operowała na wsie okoliczne, a Towarzystwo zaliczkowe na miasto; aby oba te stowarzyszenia urzędników pozostawiły 4 towarzystwom urzędniczym, a z tych pocztowe i kolei Karola Ludwika ograniczały się do urzędników téj kategoryi, dla któréj istnieją — a 2 inne właśnie urzędników téj kategoryi wyłączały; Stow. kredytowe właścicieli realności i mieszczan lwowskich powinno liczyć na Kasę i Towarzystwo zaliczkowe, że im nie będą czynić konkurencyi i na odwrót tymże konkurencyi czynić nie powinny; a Towarzystwo dla rolnictwa i gal. Zakł. zastawniczy i tak innym stowarzyszeniom we Lwowie konkurencyi nie czynią, czynić nie powinny, a nawet czynić nie mogą.

W Przemyślu z 3 towarzystw:

Tow. zał. rolne obl. jest przeważ. na okoliczną ludn. wiejską,
Kasa zal. rzem. „ „ „ „ miejskich rzemieślnik.
Stow. urzędnik. „ „ „ „ urzędników państwow.;
mogą zatém, jak we Lwowie, obok siebie w zgodzie istnieć.

W Sanoku 2 towarzystwa:

Towarzystwo zal. obliczone jest przeważnie na okoliczną ludność wiejską i miejską rzemieślniczą.
Stow. urzęd. obl. jest przew. na urzędników państwowych;
zgoda możebna, jak wyżéj.

W Stanisławowie 3 towarzystwa:

Bank zaliczk. obl. jest przew. na lud. przemysłową wiejską
Sparr & Credit-Verein obl. jest przew. na lud. izrael. kup.
Stowarzyszenie urzęd. „ „ „ „ urzędn. państ.
i tu więc zgoda możebna.

W Tłumaczu 2 towarzystwa:

„Oszczędność“ obl. jest przew. na okol. ludność wiejską
Tow. zal. pow. „ „ „ „ właść. więk. posiad.;
to ostatnie stowarzyszenie jednak czynność swoją zwija.

W Krakowie 2 towarzystwa:

Tow. zalicz. obl. jest na miejską i okol. wiejską ludność
„Wzaj. kred.“ „ „ „ właś. więk. posiad. w całym kraju
Terytoryum działania tego ostatniego Towarzystwa jest obszerne, wszelako, kto zna stosunki naszéj „braci szlachty“, ten przyzna, że odległość tu w obec konneksyi, pokrewieństwa i znajomości nie odgrywa téj roli, co u innych klas społecznych.

W lecie zeszłego roku miało powstać w Krakowie przy ulicy Brackiéj drugie Towarzystwo zaliczkowe, o którém, pomimo naszych starań, żadnych bliższych wiadomości zasięgnąć nie mogliśmy. Być więc może, że

stowarzyszenie to nie prosperuje. Ważnym jednak dla nas jest powód powstania tego towarzystwa. Od dawna ciężkie z wielu stron zarzuty czyniono tamtejszemu Towarzystwu zaliczkowemu i jego zarządowi. Nie wchodzimy obecnie w słuszność lub niesłuszność tych zarzutów, wszelako twierdzić nam wypada, że zarzuty te były podnoszone z tych stron i w takiéj formie, że ich lekceważyć nie można, a z drugiéj strony okazało się, że ostatecznie większość członków stowarzyszenia albo w zarzuty nie wierzyła, albo wierzyć nie chciała, albo téż nie posiadała dostatecznéj siły do przeprowadzenia reformy w towarzystwie po myśli krytyków — dość, że Towarzystwa nie rozbito, ani zarządu właściwego nie zmieniono. To spowodowało tych, którzy nie pokładali zaufania do Towarzystwa w tym składzie, że założyli inne stowarzyszenie.

Początek swój zawdzięcza więc nowe (czy projektowane?) stowarzyszenie rozdwojeniu. Z zasady nie jesteśmy przyjaciółmi rozdwojenia, lecz i nie wierzymy w dogmat bezwzględnéj solidarności, dla tego twierdzimy, że w miejscowości, gdzie stowarzyszenie jakieś ma zbyt wielu przeciwników, którzy popiérać go oczywiście nie chcą, a reform po swojéj myśli przeprowadzić nie mogą, tam mogą, a może i powinni, jeżeli sumienie im to nakazuje, założyć drugie towarzystwo. Lecz i takie nowe Towarzystwo nie powinno robić konkurencyi staremu i na odwrot nie powinno się z konkurencyą tegoż spotykać. Ci, co ufają staremu, niech w nim pozostaną; a ci, co mu nie ufają niech do nowego stowarzyszenia przystępują. Przyszłość zaś okaże, które stronnictwo lepiéj postępuje. W obecnym wypadku możemy znaleść nawet bardzo dobry „modus vivendi". Stare Towarzystwo krakowskie stoi przeważnie poparciem ludności wiejskiéj, niech więc dla niéj działa — a nowe może rozszérzać się w mieście między ludnością przemysłową i kupiecką.

Zupełnie podobny jest stosunek w Białéj,*) gdzie jak to w dzisiejszym Ruchu stowarzyszeń widzimy, powstało drugie Towarzystwo: „Wzajemna pomoc". Stosunki w Białéj są nam znane, twierdzimy więc, że sprawa narodowa i nasza na założeniu drugiego towarzystwa nic ucierpić nie powinna — a jako punkt zgody wskazujemy podział interesów: stare Towarzystwo niech pójdzie za radą dobrych przyjaciół, niech się zreformuje i działa przeważnie na ludność wiejską — a nowe niech działa w mieście! Tak postąpić powinni nawet powaśnieni, lecz dobrzy patrioci!... *Dr. A. Z.*

*) W Busku również w ten sposób miało powstać drugie towarzystwo zaliczkowe. (Przyp. Aut.)

Spostrzeżenia nad rozwojem stowarzyszeń.

IV.

(S. W.) Kiedy w tutejszej dzielnicy Polski przed laty dziesięciu Wydział krajowy rozwinął energiczną czynność około zakładania gminnych kas pożyczkowych; kiedy niektóre Wydziały powiatowe równie w drodze urzędowéj zakładały powiatowe kasy zaliczkowe; kiedy nakoniec bank włościańw szumnych odezwach głosił swoje dobrodziejstwa, sięgać mające aż do wnuków i prawnuków każdego ze swoich klientów — zdawało się, że wymieniona dzielnica pod względem troskliwości o zaspokojenie potrzeb drobnego kredytu do najszczęśliwszych należy.

Po upływie dziesięciu lat w drodze urzędowéj przyszliśmy do przekonania, że gminne kasy pożyczkowe przyczyniły się przeważnie do demoralizacyi ciemnego ludu wiejskiego; że powiatowe kasy zaliczkowe nie odpowiedziały potrzebom zdrowego kredytu osobistego i że nakoniec Bank włościański stał się dla naszego kraju jedną z największych plag egipskich!

W czasie tym, kiedy ludem naszym zajmowały się władze autonomiczne, wiedzione wyższem poczuciem obowiązku względem kraju i kiedy ludem tym zajmować się zaczął dobroczynny Samarytanin, — w niektórych miastach powiatowych młodzież, wolna od rozpaczy po ostatniéj klęsce narodowéj, wzięła się do pracy około zakładania towarzystw zaliczkowych na podstawie politycznéj ustawy z listopada 1852 roku. Stowarzyszenia te oparte na własnéj pomocy, wytrzymały ówczesną obojętność, brak zaufania u wielu, brak poparcia pod względem kredytu, a doczekawszy się swobodnéj ustawy kwietniowéj z r. 1873. jako firmy handlowe przeszły pod atrybucyą sądów handlowych, z wyjątkiem ścisłéj przyjaźni, w jakiéj od urodzenia, aż do nieprzewidzianéj śmierci pozostać muszą z fiskusem!

Szczerość téj przyjaźni sięga tak dalece, że pewien inspektor podatkowy troskliwy o misyą cywilizacyjną Austryi w Bośnii i Hercogowinie twierdzi stanowczo, iż stowarzyszenia nasze na ten cel wyższe, jak dotąd płacić winne podatki.

Niezależność stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych od władz politycznych z wyjątkiem owego troskliwego przyjaciela kieszeni, stanowi najgłówniejszą podstawę do rozwoju tych instytucyi. Warunki gromadzenia kapitałów własnych zapomocą udziałów i funduszu rezerwowego, wzajemne poręczenie zwrotu udziałów; oddanie w zastaw każdoczesnego stanu funduszów własnych wierzycielom towarzystwa, poręczenie wszelkiéj wierzytelności, najczęściéj ponad stokrotną wysokość; na samorządzie członków oparty zarząd stowarzyszeń; do publicznéj wiadomości podawane sprawozdania z czynności Zarządu pojedyńczych stowarzyszeń — postawiły nas tak wysoko pod względem wartości moralnéj, że resztki z ocalonych kas pożyczkowych gminnych władze autonomiczne w kasach naszych stowarzyszeń lokują; — że Wydziały powiatowe wspierają nas lokacyą funduszów powiatowych; że Wys. Sejm. postanowił zająć się dostarczeniem nam kredytu taniego z funduszów krajowych, że piérwszorzędne instytucye finansowe chętnie udzielają nam kredytu; — a gdyby nie ów głośnéj sławy paragraf instrukcyi uchwalonéj w r. 1860 dla kasy krajowéj, zabraniającéj lokować nadwyżki funduszów krajowych z krótszym, lub dłuższym terminem zwrotu w kasach towarzystw zaliczkowych — nawet Wydział krajowy byłby nas wspiérał kredytem.

Przed laty dziesięciu w tutéjszéj dzielnicy Polski panowanie lichwy tak było ogólnem, że osoby należące do tego zawodu, przeważny wpływ wywiérały nawet na rozwój życia autonomicznego, i życia politycznego, — a konieczność otrzymania kredytu zmuszała pojedyńczych obywateli do korzenia się przed potęgami tego rodzaju.

Z wiarą we własne siły zdobywaliśmy więc pojedyńcze miejscowości, a jak wielką była nasza siła, jak wielką jest siłą każdego powstającego towarzystwa zaliczkowego, wiemy z doświadczenia. Dnia bowiem, w którym powstała instytucya kredytowa tego rodzaju, lichwa nieznająca granic zniszczenia, przybiéra w każdéj miejscowości pozory świata do połowy cywilizowanego.

Jak wielką jest siła naszych stowarzyszeń w połączeniu, do jakiéj ona wzrasta potęgi przy prawidłowo

wzmagającym się tychże rozwoju, zrozumiemy stąd, że dobroczynna działalność tych instytucyi wpłynęła na Wys. Sejm do uchwalenia ustawy przeciwko lichwie i że działalność ta nie jest obojętną dla tak potężnéj instytucyi finansowéj, jaką jest Bank włościański.

Ustawa rzeczona przeciwko lichwie pozostałaby jednak martwą literą, gdyby nie stowarzyszenia, które zbawienną działalnością swoją, które z serdeczną gościnnością wszędzie ją przyjmują i starają się usilnie o jéj w kraju stałe panowanie.

Zbawienna działalność naszych stowarzyszeń zaliczkowych pod względem dostarczania zdrowego kredytu równie dla szérszéj publiczności coraz większe przybiéra rozmiary. Towarzystwo zastawnicze we Lwowie, oddział zastawniczy przy Banku zaliczkowym w Stanisławowie, oddział zastawniczy przy Kasie zaliczkowéj w Nowym Sączu, w życie wejść mający i starania Dyrekcyi dąbrowskiego Tow. o pozyskanie koncesyi na otwarcie takiego oddziału zastawniczego, są najwymowniejszym świadectwem, że uchwała walnego zgromadzenia Związku stowarzyszeń z dnia 10. czerwca 1876. nie pozostała martwą dla kraju. — Dane powyższe biorąc za podstawę, twierdzić możemy że towarzystwa starsze z siedzibą w miastach powiatowych pójdą za przykładami powyższymi.

A gdy w ten sposób zorganizujemy stowarzyszenia w całym kraju, gdy stowarzyszeniom tym dostarczymy dostatecznego i taniego kredytu — sposób najwyuzdańszéj lichwy przy udzielaniu kredytu na zastawy przez pokątne domy zastawnicze cierpiane t a c i t e r, należeć będzie do historyi naszego odrodzenia ekonomicznego przez stowarzyszenia.

Prócz wpływu na uregulowanie stosunków kredytu osobistego, Towarzystwa zaliczkowego nader ważny wywiérać zaczynają i wywiérać będą wpływ na stosunki handlowe wewnątrz kraju. Starsze instytucye kredytowe tego rodzaju, posiadające znaczne fundusze własne, zaufanie u publiczności i kredyt w krajowych zakładach finansowych, wpływają już obecnie na zakładanie stowarzyszeń handlowych i założone wspiérają kredytem. Dowodem tego jest Tow. spożywcze i Tow. handlu skór we Lwowie, obydwa czerpiące kredyt z lwowskiego Tow. zaliczkowego; dowodem Dom komisowy rolników we Lwowie założony z inicyatywy p. Patrona i oprzéć się mający o Towarzystwo zaliczkowe dla rolnictwa i przemysłu rolniczego; dowodem Stanisławów, gdzie Tow. handlu skór i obuwia, gdzie Spółka handlowo-rolnicza i Tow. spożywcze w Banku zaliczk. oparcie znajdują.

Ruch stowarzyszeń.

Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie. Dnia 9. b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie pod przewodnictwem p. Alfreda Młockiego w obecności 89 członków. Walne Zgromadzenie przyjęło do wiadomości sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za r. 1878. Sprawozdanie to rozeszle Towarzystwo lwowskie wszystkim stowarzyszeniom w kraju i dla tego nie streszczamy go, wszelako podajemy dosłownie ustęp, który ogólniejszego jest znaczenia. „Stosunek nasz, powiada sprawozdanie, z bratniemi stowarzyszeniami w kraju coraz więcéj się ustala z obopólnem zadowoleniem.

Z końcem r. 1877. winno nam było	21	tow. kwotę	46.308·04
„ „ 1878. „ „	27	„ „	71.269·65
obecnie więcéj	6	„ „	24.961·61

W ciągu r. 1878. korzystało zaś u nas z kredytu 34 towarzystw, a mianowicie: Biała, Bircza, Bóbrka, Dąbrowa, Gliniany, Gorlice, Kałusz, Kołomyja, Limanowa, Lwów: I. Związkowa drukarnia, spożywcze, handlu skór, szewców „Praca“, stolarskie, posługaczy publicznych, wzajemnéj pomocy urzędników i sług m. Lwowa, gal. Zakład kredytowy i zastawniczy, urzędników pocztowych i przemysłowe, Maryampol, Mościska, Nowy Sącz, Rohatyn, Rozdół, Szczérzec, Sokal, Stryj, Tarnów, Tłumacz, Tyśmienica, Wykoty, Zakliczyn, Zbaraż i Złoczów.

Natomiast lokowały u nas swoje zwyżki kasowe następujące Towarzystwa: Biała, Lwów: spożywcze, handlu skór, urzędników dróg żelaznych, wzaj. pomocy mieszczan i Stanisławowski Bank zaliczkowy. Nie wątpimy, że lokacye te przy nader korzystnych warunkach, jakie my towarzystwom ofiarujemy, byłyby o wiele liczniejsze, gdyby stowarzyszenia w ogóle większymi funduszami już rozporządzały, jak również z drugiéj strony czujemy, że i my przy większych funduszach i tańszym dla siebie kredycie z większą dla towarzystw korzyścią działaćbyśmy mogli, otwiérając im i tańszy i obszerniejszy kredyt. W tym téż kierunku działa obecnie z polecenia W. Sejmu Wydział krajowy, starając się dla towarzystw uzyskać obszerny kredyt w austro-węgierskim Banku. Żywimy więc nadzieję, że przy tych usiłowaniach Wydziału krajowego i w tym kierunku wkrótce skuteczniejszą rozwinąć zdołamy działalność.“

Walne Zgromadzenie udzieliło następnie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1878. Czysty zysk zaś w kwocie 12.919 zł. 63 ct. rozdzielono, jak następuje: 9% dywidendy od udziałów 8.467 zł. 44 ct., tantiema dla Dyrekcyi i urzędników 2.191 zł. 56 ct., rezerwa podatkowa 1.000 zł., na odpisanie strat 1.060 zł. 63 ct., na rachunek roku następnego 300 zł. Na posadzie kasyera zatwierdzony został na dalsze trzechlecie p. Antoni Żabicki. Następnie zmieniony został §. 51. statutu, iż brzmieć będzie: „Dobrowolne wystąpienie członka ze Stowarzyszenia nastąpić może tylko z końcem roku administracyjnego. Wystąpienie jednak powinno być przynajmniéj 3 miesiące przed końcem roku pisemnie Dyrekcyi zapowiedzianém; w przeciwnym bowiem razie zapowiadający wystąpienie ze stowarzyszenia dopiéro z końcem roku przyszłego uwolnionym być może. W s z e l a k o n i e m o ż e w y s t ą p i e n i a s w e g o z e S t o w a r z y s z e n i a z a p o w i a d a ć c z ł o n e k, k t ó r y z a c i ą g n i ę t é j w S t o w a r z y s z e n i u p o ż y c z k i j e s z c z e n i e s p ł a c i ł.

Do Rady zawiadowczéj wybrani zostali ponownie pp.: Dr. Czyżewicz Adam, Fechter Michał, Jaśkiewicz Kajetan, Dr. Łubiński Ludwik i Dr. Zbyszewski Wiktor, na nowo zaś pp. Piepes Jakób i Dr. Schattauer Antoni. Do komisyi rewizyjnéj wybrani ponownie pp. Dr. Goldmann Bernard, Klipunowski Karol i Wędrychowski Eugeniusz.

Nowe stowarzyszenie. Dnia 2. marca b. r. założono w Białéj towarzystwo kredytowe pod firmą: B i a l s k o-b i e l s k i e s t o w a r z y s z e n i e p o ż y c z k o w e i o s z c z ę d n o ś c i „Wzajemna pomoc“ z p o r ę k ą n i e o g r a n i c z o n ą, w s ą d z i e z a p i s a n e“. Do Dyrekcyi weszli pp. Nikorowicz Józef, Doboszyński i Wład. Lech. Rada z 6ciu członków wybrała prezesem pana Stankę. Towarzystwo to przystąpiło zaraz do Związku stowarzyszeń. Stowarzyszenie to powstało w skutek nieporozumień w łonie dawniejszego Towarzystwa zaliczkowego, o czém w swoim czasie donosiliśmy. P. Patron chciał jeszcze w ostatniéj chwili rozdwojeniu temu przeszkodzić, wszelako to mu się nie powiodło. Widoczna, że potrzeba nowego towarzystwa była nieodzowną, gdyż twórcom jego braku dobrych chęci dla kraju odmawiać nie śmiemy. Życzymy więc nowemu stowarzyszeniu powodzenia — a obu bialskim obecnym stowarzyszeniom zalecamy wzięcie sobie do serca uwag w dzisiejszym naszym wstępnym artykule.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Alfred Zgórski. Z I. Związkowéj Drukarni we Lwowie, Hotel Żorża.